

Pandemia (2020 - 2022), czyli... na początku był chaos

Od 20 marca 2020 roku do 15 maja 2022 roku, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia obowiązywał w Polsce stan epidemii. 16 maja 2022 stan epidemii został zmieniony na stan zagrożenia epidemicznego.

Trochę historii rozwoju pandemii

Na początku 2020 r. światowe statystyki mówiły o ponad 80 tys. potwierdzonych przypadków zakażeń SARS-CoV-2, z którym po raz pierwszy zetknięto się pod koniec 2019 r. w chińskim Wuhan. Tam też były pierwsze ofiary. O zgonach na początku marca 2020 r. informowano w kontekście Chin, Iranu, Korei Południowej, Japonii, ale także w Europie – Włoch i Francji.

W Polsce kolejne cztery przypadki zakażenia potwierdzono 6 marca, a do końca miesiąca było ich ponad 2,5 tysiąca. Pierwszy zgon osoby zakażonej koronawirusem potwierdzono w Polsce 12 marca.

Rozpoczął się lockdown. Rozpoczęło się wprowadzanie, mających powstrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa, obostrzeń i restrykcji. Cudzoziemcom zakazano wjazdu do Polski, a dla Polaków przebywających za granicą organizowane były transporty powrotne do ojczyzny. Pojawiły się wezwania do ograniczenia kontaktów międzyludzkich, zawieszono działalność między innymi pubów, restauracji czy barów.

Stan epidemii wprowadzono w całym kraju 20 marca. Obowiązywał zakaz zgromadzeń powyżej dwóch osób, ograniczenia w przemieszczaniu się, zawieszono działalności instytucji kultury, zamknięto szkoły i uczelnie wyższe, a w kolejnych dniach zaostrzono zasady. Wprowadzono m.in. zakaz przemieszczania się – z wyjątkiem dojazdu do pracy, załatwiania niezbędnych życiowych spraw i wolontariatu oraz całkowity zakaz zgromadzeń. Ograniczenia dotyczyły też placów zabaw, a także lasów.

Pandemia i lockdown w Szkole Podstawowej w Żmigrodzie (rok szkolny 2019/20)

Ograniczenia i obostrzenia dotyczyły także w naszej szkole. W budynkach pojawiły się ulotki informujące o tym, jakich ograniczeń należy przestrzegać w kontaktach międzyludzkich. Na korytarzach stały pojemniki ze środkami dezynfekującymi. Przypominano o regularnym myciu i odkażaniu rąk. Dorośli i dzieci nałożyli maseczki. Uczniowie z gorączką byli izolowani i odsyłani do domu. Wszystkie te działania oraz informacje o pojawiających się w Polsce zakażeniach powodowały niepokój.

Wreszcie pojawiła się informacja o zamknięciu szkół i nauczaniu zdalnym. Uczniowie zostali w domach, a nauczyciele szukali sposobów, w jaki sposób nawiązać kontakt z uczniami oraz przekazywać wiedzę. Należy pamiętać, że nie było żadnych rozwiązań systemowych. Ani nauczyciele, ani uczniowie nie byli tak naprawdę przygotowani do zdalnego nauczania. Okazało się również, że wiele dzieci ma problemy sprzętowe lub brak dostępu do internetu odpowiedniej prędkości.

Początkowo kontakt z dziećmi odbywał się głównie drogą mailową lub z wykorzystaniem zasobów Librusa. Nauczyciele przekazywali zadania do wykonania, a

następnie rozliczali uczniów z ich wykonania. Metoda ta była jednak dużym obciążeniem dla dzieci i rodziców, dlatego szukaliśmy innych rozwiązań. Nauczyciele samodzielnie próbowali korzystać z różnych aplikacji, pozwalających na spotkania w trybie online: Microsoft Teams, Skype, Zoom, Messenger, Facebook. Aby to ujednolicić i jakoś kontrolować wszyscy zaczęliśmy korzystać z aplikacji Microsoft Teams. Pozwala ona na tworzenie klas i zespołów, planowanie pracy w kalendarzu, organizowanie spotkań online, a nawet zadawanie i sprawdzanie prac domowych.



W roku szkolnym 2019/20 dzieci nie wróciły już do szkół, chociaż cały czas łudzono nas nadzieją, że będzie inaczej. Kolejny rok szkolny rozpoczął się normalnie, chociaż bez apelu 1 września. Odbyły się tylko krótkie spotkania w klasach. Nauka trwała nieco ponad miesiąc, kiedy w październiku ze względu na wzrost zachorowań, rząd zdecydował o powrocie do nauczania zdalnego.

Kalendarium nauczania zdalnego:

11 marca 2020 – Rząd Polski ogłosił zawieszenie zajęć stacjonarnych w szkołach i uczelniach na czas nieokreślony, co oznaczało początek nauki zdalnej dla większości uczniów i studentów.

25 marca 2020 – Wprowadzono obowiązek nauki zdalnej dla wszystkich szkół podstawowych, średnich i uczelni wyższych.

1 czerwca 2020 – Rozpoczęcie stopniowego odmrażania edukacji; niektóre szkoły zaczęły powracać do nauki stacjonarnej w ograniczonym zakresie, ale większość nadal kontynuowała naukę zdalną.

1 września 2020 – Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2020/2021; większość szkół rozpoczęła naukę hybrydową lub zdalną, w zależności od regionu i sytuacji sanitarnej.

27 października 2020 – Wprowadzono kolejny lockdown, który obejmował naukę zdalną dla uczniów szkół podstawowych i średnich, z wyjątkiem klas 1-3, które wróciły do nauki stacjonarnej.

4 stycznia 2021 – Rozpoczęcie semestru zimowego; nauka nadal odbywała się głównie zdalnie, z wyjątkiem klas 1-3, które wróciły do nauki stacjonarnej.

20 marca 2021 – Stopniowe wprowadzanie nauki hybrydowej i powrót do nauki stacjonarnej w niektórych regionach, w zależności od sytuacji sanitarnej.

1 września 2021 – Oficjalny powrót do nauki stacjonarnej dla wszystkich uczniów i studentów w Polsce, choć z zachowaniem środków bezpieczeństwa.

Wyzwania i problemy

W czasie pandemii i wprowadzenia nauczania zdalnego w szkole pojawiło się wiele wyzwań i problemów. Oto najważniejsze z nich:

- Brak odpowiedniego sprzętu i dostępu do internetu: Nie wszyscy uczniowie i nauczyciele mieli dostęp do komputerów, tabletów czy stabilnego łącza internetowego. To powodowało, że niektórzy uczniowie mieli trudności z uczestnictwem w zajęciach. W pewnym momencie szkoła zdecydowała o udostępnieniu potrzebującym uczniom sprzętu szkolnego.
- Nierówności edukacyjne: Dzieci z rodzin o niższych dochodach, mieszkające na obszarach wiejskich lub w trudnych warunkach, miały znacznie utrudniony dostęp do nauki zdalnej, co pogłębiło istniejące już nierówności. W roku szkolnym 2020/21 pojawili się uczniowie, przychodzący do szkoły na indywidualne zajęcia z nauczycielem lub odbierający w szkole wydrukowane dla nich materiały.
- Problemy techniczne i organizacyjne: Nauczyciele i uczniowie często borykali się z problemami technicznymi, takimi jak awarie platform edukacyjnych, awarie sprzętu, braki internetu, trudności z obsługą narzędzi online czy brak umiejętności cyfrowych. Konieczne okazało się zmodyfikowanie Statutu szkoły o zapisy dotyczące np. obecności uczniów w czasie zajęć zdalnych, bądź sposobu ich usprawiedliwiania.
- Zmęczenie i brak motywacji: Długotrwała nauka online powodowała zmęczenie, brak motywacji i trudności w skupieniu się na lekcjach, szczególnie u młodszych uczniów. Dla nauczycieli było to kolejne wyzwanie, w jaki sposób prowadzić zajęcia, żeby utrzymać uwagę uczniów i zbudować w nich motywację do nauki.
- Brak bezpośredniego kontaktu i interakcji społecznych: Zdalne nauczanie ograniczało możliwość bezpośrednich spotkań, co wpływało na rozwój umiejętności społecznych, relacje między uczniami i nauczycielami oraz na samopoczucie uczniów. Skutki tego okazały się długotrwałe.
- Trudności w ocenianiu i monitorowaniu postępów: Nauczyciele mieli trudności z ocenianiem pracy uczniów, szczególnie tych, którzy mieli trudności z dostępem do technologii lub potrzebowali indywidualnego wsparcia.
- Wpływ na zdrowie psychiczne: Długotrwała izolacja, stres związany z pandemią i nauką zdalną wpłynęły na zdrowie psychiczne uczniów, nauczycieli i rodziców.

Rok szkolny 2021/22 rozpoczął się już bez nauki zdalnej, chociaż ciągle obowiązywały nas obostrzenia epidemiczne: nie odbywały się akademie i inne duże zgromadzenia, ciągle ograniczone były możliwości wyjazdów.

W lipcowym wydaniu "Wiadomości żmigrodzkich" w 2021 r. ukazał się wywiad z panią dyrektorem Dorotą Jakusztowicz na temat zdalnego nauczania. Rozmawiała Anna Motwicka-Kaczor. Podkreśliły, że był to czas, kiedy wiedzieliśmy, że we wrześniu wracamy do szkoły. Panie omówiły ważne kwestie organizacyjne obowiązujące w szkole w czasach lockdownu i omówiły główne problemy uczniów i nauczycieli. Przeczytajmy to jeszcze raz.

ZDALNE NAUCZANIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. B. CHROBREGO W ŻMIGRODZIE

Za nami kolejny etap zdalnego nauczania. Pod koniec roku szkolnego uczniowie wrócili do placówek edukacyjnych, ale większość miesięcy nauki szkolnej spędzili w domach przed monitorami komputerów. Dla szkół, nauczycieli, dzieci i młodzieży oraz ich rodziców był to czas pełen wyzwań, którym trzeba było stawić czoła pomimo wielu obaw i niewiadomych. O tym, jak wydarzenia ostatnich kilku miesięcy wpłynęły na szkołę i jak wyglądała organizacja zdalnego nauczania rozmawiałam z Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Żmigrodzie, Dorotą Jakusztowicz.

AMK: Co się działo w pierwszych miesiącach roku szkolnego? W jaki sposób szkoła przygotowała się na przejście na zdalne nauczanie w październiku?

DJ: Zdalne nauczanie wprowadzone w szkole na czas pandemii koronawirusa było dla nauczycieli, uczniów i rodziców nowym wyzwaniem. Szybkie zorganizowanie nauki na odległość to główne zadanie, które spadło na dyrektorów szkół i samych nauczycieli. Organizacja zajęć w czasie zdalnego nauczania to podejmowanie wielu działań dydaktycznych, ale także wychowawczych, wykorzystywanie platform, które pozwalały przeprowadzić nauczanie na odpowiednim poziomie, godziny wychowawcze online, bycie na co dzień w świecie zdalnym.

AMK: Jak technologicznie byli przygotowani nauczyciele i z jakimi problemami musieli się zmierzyć? Z jakimi wyzwaniami musiała mierzyć się szkoła?

DJ: Nawet najlepsza i najnowocześniejsza technologia nie zastąpi bezpośredniego kontaktu i wzajemnych relacji, jakie budowane są w szkole. Czas lockdownu to nowa rzeczywistość szkolna. Pierwszy raz w naszej historii zaczęliśmy nauczać i uczyć się zdalnie w marcu 2020 r. Ponad 500 uczniów i 60 nauczycieli stanęło oko w oko z technologią informatyczną. Kadra pedagogiczna była dobrze przygotowana do prowadzenia zajęć w formie nauki zdalnej. Wcześniej przeszli wiele szkoleń, które pozwoliły im doskonalić pracę z wykorzystaniem technologii informatycznej. Nauczyciele metody nauczania dostosowywali do indywidualnych potrzeb swoich uczniów. Korzystali ze sprzętu szkolnego i prywatnego. Wszyscy wykazali się odpowiedzialnością i włożyli wiele starań, aby jak najlepiej przekazać uczniom wiedzę.

AMK: Jak szkoła radziła sobie w sytuacjach, gdy uczniowie mieli problemy z własnym sprzętem lub po prostu go nie posiadali?

DJ: Problem, który pojawił się w związku z nowym sposobem nauczania, dotyczył możliwości dostępu niektórych uczniów do sprzętu komputerowego i dostępu do Internetu w warunkach domowych lub w przypadku rodzin wielodzietnych ograniczona możliwość dostępu do komputera. W naszej szkole uczniowie mogli wypożyczyć sprzęt ze szkoły. Podczas pracy zdalnej z takiej możliwości skorzystało około 50 uczniów. Dla uczniów, którzy mieli problem z dostępem do Internetu, nauczyciele przygotowywali specjalne pakiety z zadaniami. Uczniowie lub rodzice odbierali je w szkole na portierni.

AMK: Czy wszystkie zajęcia odbywały się online? Czy były takie zajęcia, które w ogóle nie odbywały się w trakcie nauki zdalnej? Jakie były ustalenia wśród grona pedagogicznego w sprawie sposobu i czasu prowadzenia lekcji?

DJ: Wszystkie zajęcia nauczyciele starali się prowadzić w formie online. Były też przedmioty, gdzie nauczyciele często korzystali z metody projektu. Zarówno od nauczycieli, jak i od uczniów, mieliśmy informacje, że po zakończeniu lekcji poprowadzonej zdalnie uczniowie chcieli po prostu porozmawiać dalej z nauczycielem i z kolegami oraz koleżankami z klasy. Grono pedagogiczne ustaliło, że zajęcia będą trwały 30 minut, natomiast 15 minut nauczyciele mogli wykorzystać na rozmowy z uczniami.

AMK: Jak w zdalnym nauczaniu odnalazły się młodsze dzieci, zwłaszcza z klasy pierwszej?

DJ: W klasach młodszych dzieci uczą się podstaw, bez których opanowania będą miały problem z przyswajaniem wiedzy. Dzieci w klasach I-III w dużym stopniu zdane są na pomoc rodziców. Nasi uczniowie z każdym dniem coraz lepiej radzili sobie w obsłudze komputera i samodzielnym posługiwaniu się narzędziami cyfrowymi. Zaangażowanie i pomoc rodziców wpływały na efekty i lepsze funkcjonowanie szczególnie uczniów z klasy I.

AMK: Jak oceniana była praca zdalna uczniów?

DJ: Nauczyciele dostosowali na czas pandemii przedmiotowe systemy oceniania do nauczania zdalnego. Uczniowie zostali zapoznani ze zmianami w systemie oceniania z danego przedmiotu.

AMK: Wiele szkół martwi się o słabsze wyniki egzaminów. Jakie stanowisko ma dyrekcja szkoły im. Bolesława Chrobrego w Żmigrodzie?

DJ: Jestem pewna, że uczniowie poradzili sobie z zadaniami podczas odbywającego się egzaminu. Przygotowywali się do niego w trudnych warunkach trwającej pandemii. Dla wszystkich chętnych były organizowane w szkole konsultacje, uczniowie sprawdzali swoją wiedzę podczas 2 egzaminów próbnych. Ciężko pracowali 8 lat zdobywając wiadomości i umiejętności. Prace ósmoklasistów zostaną teraz sprawdzone przez egzaminatorów, a wyniki przysłane do szkół przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Ogólnopolskie wyniki egzaminu ósmoklasisty będą ogłoszone 2 lipca br.

AMK: Co było najtrudniejsze w zdalnej nauce?

DJ: Nauka zdalna daje wiele możliwości, ale przynosi również szereg negatywnych odczuć i skutków. Do najbardziej zauważalnych należy zaliczyć dystans społeczny. Brak kontaktów, zabawy i przebywania w gronie przyjaciół i rówieśników negatywnie wpływały na

samopoczucie u wielu uczniów. Komputer nie zastąpi normalnej relacji z rówieśnikami, spotkań, rozmów, sportu czy normalnego szkolnego życia.

AMK: Co pozytywnego przyniosło nauczanie zdalne?

DJ: Bez względu na to czy nauka prowadzona jest zdalnie czy też stacjonarnie powinna być skupiona na uczniu, rozwijać umiejętności, wspomagać go i przygotowywać do kolejnych etapów życia. Z pozytywnych aspektów zdalnego nauczania mogę wymienić poprawę w planowaniu lekcji, pomoc uczniom w uczeniu się, zwiększenie zaangażowania rodziców, rozwój kompetencji cyfrowych, wykorzystywanie coraz to nowszych metod nauki. Dodatkowo, wszystkie można przenieść do nauczania tradycyjnego.

AMK: Przez większość roku szkolnego nauka prowadzona była online. W takim razie czy uczniowie i nauczyciele chcieli wrócić do szkoły?

DJ: Nauczyciele i większość uczniów z ogromnym zadowoleniem przyjęli wiadomość o powrocie do szkoły. Wszyscy tęskniliśmy za normalnym nauczaniem, które znamy z tradycyjnej szkoły. Wiem, że niektórym naszym uczniom towarzyszył niepokój, lęk przed kolejną zmianą oraz obawa przed weryfikacją ich rzeczywistej wiedzy i umiejętności. Niektórzy bali się spotkania z dawno niewidzianymi rówieśnikami. Jestem przekonana, że powrót do szkoły nawet na chwilę przed zakończeniem roku szkolnego jest potrzebny. Nie tyle ze względów edukacyjnych, co psychologicznych. Fizyczny powrót do szkoły jest ważny ze względu na to, że większość uczniów najlepiej i najskuteczniej uczy się i poznaje siebie w nowych kontekstach, różnych środowiskach oraz wśród ludzi. Po tak długim czasie spędzonym w domu, przed komputerami, najważniejsze dla uczniów jest nie tylko nadrobienie braków edukacyjnych, a przede wszystkim kontakty społeczno-emocjonalne.

AMK: Czy zdalna szkoła nam się udała czy była porażką?

DJ: Ostatnie miesiące nauczania wymusiły na dzieciach, rodzicach i nauczycielach błyskawiczne wdrożenie nowoczesnych technologii do codziennego życia na nowy sposób. Odczuliśmy to wszyscy. Czy zdalna szkoła się udała, czy była porażką? Uważam, że długo można o tym dyskutować. Trzeba jednak pamiętać, że szybko udało się wypracować metody, które pozwalały na realizację podstawy programowej. Okazało się, że edukacja zdalna jest bardziej czasochłonna i wymaga zaangażowania nie tylko uczniów i nauczycieli, ale również rodziców. Nauka online uświadomiła nam wszystkim to, jak bardzo edukacja w zakresie korzystania z sieci jest ważna. Po pierwszym lockdownie nową rzeczywistość szkolną w naszej placówce podsumował zespół nauczycieli wydając książkę „Nauczanie zdalne w Szkole Podstawowej im. B. Chrobrego w Żmigrodzie”. W statystykach wygląda to imponująco, co przekłada się na konkretne działania. Warto nadmienić, że skala wartości tam podanych to nie setki, a tysiące spotkań edukacyjnych on-line. Przykładem może być ilość zorganizowanych spotkań na Teams to 3989, czaty prywatne to 1552, czaty zespołowe to 12031, a liczba połączeń telefonicznych lub wideo to 522. Od 31 maja br. pracowaliśmy w pełnej uczniów szkole, weryfikowaliśmy, co wyszło, a co nie. Po zakończeniu roku podsumowaliśmy pracę szkoły, omówiliśmy wnioski i wdrożyliśmy rekomendacje do dalszej pracy.

AKM: Dziękuję za rozmowę.

A tak poetycko opowiedział o wirusie Antoni Baraniecki, w tamtym czasie uczeń klasy szóstej:

Antoni Baraniecki

"Niegodny korony król"

Co za czasy, panie rety!
Wszyscy w domu, bo niestety
Z Chin przypelzła ta zaraza,
Co koroną swą zaraża.
Niewidoczna, taka mała,
A już świat zdziesiątkowała.
Płaczą Włochy, Niemcy, Francja,
Tylko w Anglii ignorancja.
Już pandemia dookoła,
Już zamknięta nasza szkoła.
Siedzę w domu, płaczę marnie,
Bo musowo uczyć zdalnie.
Kraj granice ma zamknięte,
Ja w pokoju też już więdnę.
Nie chcę siedzieć tu koniecznie,
Ale wiem, że to bezpiecznie!
Razem z wiosną wirus wkracza,
Coraz bardziej nas otacza.
Zbiera żniwo coraz większe,
Społeczeństwo coraz mniejsze.
Myślę sobie - co to będzie?
Jak w Żmigrodzie się zalęgnie?
Będzie to ciężkawa pora,

Na zakupy dla seniora.
Mama krzyczy - nie jedz kaszy!
Bo to przecież są zapasy.
I trwa walka nieustanna,
Bo ma przyjść ta kwarantanna.
Ale wiem, że to przeżyję,
Bo wciąż ręce swoje myje.
Tak siedzimy w domu wszyscy,
Jakże bliscy, teraz bliscy.
W ruch już poszły gry planszowe,
By nie dostać wnet na głowę.
Patrzę z okna, w mieście głucho,
Aż mnie boli dziś serducho.
Przecież wiosna, kwiaty, słońce,
Tak pobiegałbym po łące!
A tu muszę w domu zostać,
By z wirusem się nie spotkać.
Jednak przyjmę to wyzwanie.
I ucieknę przed tym draniem!

Opracowanie: Dorota Dziewa-Warzocha